

JERZY DYGDAŁA
(Toruń)

DWAJ PIJARZY KONARSCY. Z TAJEMNIC PUBLICYS- TYKI POLITYCZNEJ BEZKRÓLEWIA 1733 ROKU

Kwestia postawy politycznej czołowego polskiego publicysty i reformatora szkolnictwa, pijara Stanisława Konarskiego w czasie bezkrólewia 1733 r. od dawna już intrygowała historyków. Wiadomo było, iż jest on autorem pracy *Epistolae familiares sub tempus interregni anno Domini 1733*, wyraźnie opowiadającej się za kandydaturą Stanisława Leszczyńskiego do tronu Rzeczypospolitej, a jednocześnie znane były jego ówczesne związki z poselstwem saskim oraz fakt napisania przez niego jakiegoś pisma publicystycznego, wspierającego zabiegi elektora saskiego Fryderyka Augusta II o polską koronę. Pierwszym badaczem, który zwrócił uwagę na tę, co najmniej dwuznaczną, postawę Stanisława Konarskiego, był Szymon Askenazy. Na podstawie materiałów drezdeńskich ustalił, że Konarski z początkiem czerwca 1733 r. zjawił się w poselstwie saskim i przedstawił przygotowaną przez siebie broszurę, którą następnie posłowie sascy wydali drukiem we Wrocławiu. Zdaniem Askenazego pismo to, atakujące złożoną na sejmie konwokacyjnym przysięgę na ekskluzję cudzoziemców od tronu polskiego, wyraźnie było wymierzone przeciw Stanisławowi Leszczyńskiemu. Dlatego też, jako pamflet, zostało ono na polecenie prymasa Teodora Potockiego spalone publicznie 9 VII 1733 r. przez kata na rynku Starego Miasta Warszawy. Askenazy usprawiedliwiając uczonego pijara uznał, iż „Był to jeszcze Konarski z doby Klemensa XII, początkujący, szukający drogi i szczęścia, już duża głowa, jeszcze mały charakter”¹.

Znaczną część ustaleń Askenazego zakwestionował Władysław Konopczyński. W swej biografii Stanisława Konarskiego skonstatował, iż znajdujący się w archiwum drezdeńskim rękopis broszury politycznej, z nadpisaną informacją wskazującą na autorstwo księdza Konarskiego, powstał jeszcze przed konwokacją 1733 r. i w ogóle nie dotyczy przysięgi na ekskluzję cudzoziemca od tronu polskiego, aczkolwiek wyraźnie promuje do korony królewicza Fryderyka Augusta Wettyna. Na tej podstawie oraz zniekształconego przez Askenazego (jak się dalej okaże) cytatu z listu posłów saskich, Konopczyński

¹ S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, [w:] tenże, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 1, Warszawa 1901, s. 116–118, 458–459.

doszedł do następujących wniosków: „Stąd wprawdzie nie wynika, żeby Konarski nie pisał jakiegoś innego pamfletu treści prawnoteologiczno – politycznej na temat przysięgi; pozostaje też faktem, że nasz pijar ofiarowywał Sasom jakieś usługi i coś mówił o swoich rzekomych zasługach publicystycznych dla Fryderyka Augusta. Ale świadectwo Wackerbartha [posła saskiego] o jego autorstwie traci wszelką wartość, a wraz z nim odpadają śmiało wnioski historyka [tj. Szymona Askenazego] o jego kondotjerstwie, lichocie charakteru itd.”². Broniąc czci i honoru swego bohatera Konopczyński wyraźnie zlekceważył informacje o jego kontaktach z poselstwem saskim i uznał, że nie stanowią one wystarczającej podstawy do oskarżenia Stanisława Konarskiego o dwulicowość. Dlatego też z naciskiem stwierdzał, że Konarski „podczas bezkrólewia [1733 r.], poświęcając swe siły sprawie narodowej, zawsze pozostawał w zgodzie z wewnętrznym przekonaniem”³.

Juliusz Nowak-Dłużewski przedstawiając, już po II wojnie światowej, nową biografię Stanisława Konarskiego, nie bagatelizował, w przeciwieństwie do Konopczyńskiego, informacji o współpracy pijara z poselstwem saskim. Dobitnie stwierdził też, iż „Istnieje dowód, że Konarski zawahał się w wyborze; była chwila, że zaofiarował swoje usługi Sasom. Czy to był z jego strony wybieg polityczny, czy też wchodziły w grę rzeczywiste przekonania, trudno dziś powiedzieć coś konkretnego. Jest to najbardziej zagadkowa karta jego życia, dotychczas jeszcze nie wyjaśniona”⁴.

Podobną opinię wyraził Jerzy Michalski w biografii Stanisława Konarskiego w PSB. Podkreślając aktywną działalność publicystyczną Konarskiego na rzecz Leszczyńskiego napisał, iż „istnieją jednak świadectwa źródłowe mówiące, że K[onarski] służył swym piórem stronie przeciwnej, tj. dworowi drezdeńskiemu”⁵.

Próbę rozwiązania tej zagadki podjął niedawno autor niniejszego artykułu na marginesie swych badań nad bezkrólewem 1733 r. Przy tej okazji zająłem się m.in. postawą polityczną Stanisława Konarskiego i jego głównym dziełem z tego okresu *Epistolae familiares sub tempus interregni anno Domini 1733*⁶. Praca ta jednoznacznie opowiadała się za kandydaturą Stanisława Leszczyńskiego do tronu polskiego oraz zdecydowanie podkreślała niezależność Rzeczypospolitej od mocarstw sąsiednich. W pełni zgadzając się z bardzo wysoką oceną tej broszury, występującą w polskiej historiografii⁷, zwróciłem uwagę na fakt, iż Konarski utrzymywał wówczas znacznie bliższe kontakty z przywódcami „familii” Czartoryskich niż to dotąd przyjmowano. Główne

² W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 52.

³ *Ibid.*, s. 53.

⁴ J. Nowak-Dłużewski, *Stanisław Konarski*, (wyd. 2) Warszawa 1989, s. 37.

⁵ J. Michalski, *Konarski Stanisław*, PSB, t. 13, Wrocław-Kraków 1967, s. 471/472.

⁶ J. Dygdała, *Wokół Epistolarum familiarum Stanisława Konarskiego z 1733 roku*, „Wiek Oświecenia” 9, 1993, s. 65–72.

⁷ Por. m.in.: W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 52–57; tenże, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku (do Sejmu Czteroletniego)*, Warszawa 1966, s. 86–88; J. Lechicka, *Pisma polityczne z czasów przedostatniego bezkrólewia*, „Kwart. Hist.” 41, 1927, s. 490–492; J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 38; H. Olszewski, *Doktryny prawnoustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, Warszawa

idee zawarte w *Epistolae familiares* mogły też zostać podsunięte Konarskiemu przez podkanclerzego litewskiego Michała Czartoryskiego, faktycznie kierującego polityką „familii”⁸.

Biorąc pod uwagę ściśle związki łączące Stanisława Konarskiego z Czartoryskimi i Stanisławem Poniatowskim postawiłem pewne hipotezy, mogące tłumaczyć kontakty pijara z poselstwem saskim i przygotowanie jakiejś pracy wspierającej zabieg elektora Fryderyka Augusta II o polską koronę. Przyjąłem przy tym, iż broszurą tą był *List pewnego posła do przyjaciela swego pisany*. Druk ten, jako antystanisławowski pamflet, został spalony przez kata w Warszawie 9 VII 1733 r. Idąc śladem sugestii W. Konopczyńskiego wysunąłem przypuszczenie, iż Konarski uczestniczył w prowokacji przygotowanej przez przywódców obozu stanisławowskiego (zapewne przez M. Czartoryskiego i samego prymasa T. Potockiego). Pijar celowo mógł podrzucić saskim dyplomatom pracę, która miała ich skompromitować w oczach szlacheckiej opinii publicznej. Moja druga hipoteza mówiła, iż Konarski mniej lub bardziej świadomie dał się użyć Michałowi Czartoryskiemu w jego intrygach zmierzających do poderwania autorytetu obu kandydatów do tronu, tak Stanisława Leszczyńskiego, jak i Fryderyka Augusta II. Wiązałoby się to z ewentualnymi zabiegami „familii” o koronę dla kogoś z członków tej rodziny⁹.

Na zakończenie postawiłem jednak trzecią hipotezę, którą chciałbym w tym miejscu przytoczyć: „Nasuwać się tu może jeszcze trzecie rozwiązanie, pozornie zupełnie nieprawdopodobne. Otóż może tu mieć miejsce typowy error in persona. Dyplomaci sascy mogli bowiem rozmawiać nie ze Stanisławem Konarskim (w swych relacjach nie wymieniają imienia Konarskiego), lecz z jego bratem, także pijarem – Ignacym. Był on m.in. wychowawcą dzieci wojewody krakowskiego Teodora Lubomirskiego, zdecydowanego przeciwnika Stanisława Leszczyńskiego. [...] Kłopot z przyjęciem tej hipotezy wiąże się jednak z faktem, iż, jak dotąd, nie znana jest jakakolwiek działalność publicystyczna Ignacego Konarskiego. Poza tym wiemy, iż co najmniej od wczesnej jesieni 1733 roku Ignacy, podobnie jak i jego brat Stanisław, w pełni opowiadał się po stronie Leszczyńskiego”¹⁰.

Przeprowadzona latem 1993 r. obszerna kwerenda w dreźnieńskim Archiwum Państwowym (Staatsarchiv – Sächsisches Landeshauptarchiv), dotycząca dziejów bezkrólewia 1733 r., pozwoliła stwierdzić, iż to właśnie ta trzecia, najmniej prawdopodobna hipoteza okazała się prawdziwa. Posłowie sascy utrzymywali bliskie kontakty nie ze Stanisławem Konarskim, ale z jego starszym bratem Ignacym!

1961, s. 247–248; T. Suleja, *Odbicie walki o glosy szlacheckie w pismach politycznych w początkach bezkrólewia 1733 r. (od lutego do maja)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia” 37, 1981, s. 59–60.

⁸ J. Dygdała, op. cit., s. 70.

⁹ Ibid., s. 71.

¹⁰ Ibid., s. 71/72.

Pierwszy ślad pozwalający na identyfikację obu braci pochodzi z 13 III 1733 r., z okresu przygotowań do wysłania specjalnego saskiego poselstwa do Polski. Tegoż dnia sporządzono w Dreźnie brulionową listę zawierającą zwięzłe charakterystyki czołowych polskich magnatów, urzędników i działaczy politycznych. Materiał ten był przeznaczony dla posłów saskich, Józefa Antoniego hr. von Wackerbartha-Salmoura i gen. Wolfa Henryka von Baudissina, którzy nie znali polskich realiów i nie orientowali się zbytnio w sytuacji panującej wówczas w Rzeczypospolitej. Pod numerem 31 umieszczono na owej liście „Un père des Ecoles Piar Konarski est tout de Poniatowski, il a fait une déduction en sa faveur, homme d’esprit”¹¹. Wzmiankowanym wyżej pijarem Konarskim jest oczywiście Stanisław, który u schyłku 1732 r. wydał drukiem *Rozmowę pewnego ziemianina ze swoim sąsiadem o terażniejszych okolicznościach*. Zachęcał w niej króla Augusta II do rozdania wakansów niezależnie od tego, czy kolejny sejm dojdzie wreszcie do skutku i promował do buławy wielkiej koronnej Stanisława Poniatowskiego¹².

Następną osobą na tej liście jest „Un autre père des mêmes Ecoles, gouverneur du fils du G[rand] Mar[échal]. Homme très savant”¹³. Identyfikacja tego drugiego pijara nasuwać może pewne wątpliwości. Nie wiemy, czy kropki oznaczać miały powtórzenie nazwiska Konarski, czy też osoba sporządzająca listę zamierzała dopiero później wpisać tam jakieś inne nazwisko. Fakt, iż określono tego księdza jako guwernera synów marszałka wielkiego koronnego, Józefa Mniszcha, także niczego nie przesądza, gdyż Ignacy Konarski, brat Stanisława, był, jak wiemy, wychowawcą młodych Lubomirskich, dzieci wojewody krakowskiego, Teodora. Można jednak na tej podstawie z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż na dworze drezdeńskim wiedziano w początkach bezkrólewia o istnieniu dwóch pijarów Konarskich, z których usług ewentualnie można by próbować skorzystać.

W korespondencji obu posłów saskich, J.A. Wackerbartha-Salmoura i W.H. Baudissina, z Warszawy z maja-czerwca 1733 r. kilkakrotnie wzmiankowany jest „le Père Konarski”. Z relacji tych wynikałoby, iż utrzymywał on dość bliskie kontakty z poselstwem i dostarczał informacje o ważniejszych szlacheckich działaczach politycznych z niektórych województw. Apogeum tych związków przypadło na połowę czerwca, kiedy to tenże „un certain Père des Piarum Konarski” przedstawił posłom saskim jakieś pismo publicystyczne

¹¹ Staatsarchiv Drezno (dalej cyt. StA Dresden), Loc. 3556, Die Verschickung derer Cabinets-Ministres Grafen von Wackerbarth-Salmour und Generals von Baudissin nach Warschau [...] 1733, vol. I, k. 32 v. Lista ta zatytułowana „P[ro] M[emoria]l de M. Weidn”. [Monsieur Weidmann?] znana była już S. Askenazemu (op. cit., s. 458), który uważał za jej autora ministra Henryka Brühla – nie wydaje się to jednak prawdopodobne. Listę tę sporządził raczej minister i faworyt elektora Fryderyka Augusta II – Aleksander Józef Sułkowski, łowczy litewski. (w języku niemieckim Weidmann oznacza myśliwego!). Faktem jest, iż autor tej listy bardzo dobrze orientował się w stosunkach polskich. Trudno przypuścić, by taką znajomość przejawiał jakiś nieznamy skądinąd kancelista czy sekretarz z otoczenia Brühla, o nazwisku Weidmann.

¹² Por. W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 44–49.

¹³ StA Dresden, Loc. 3556, vol. I, k. 32 v.; por. przypis 11.

w języku polskim, według znawców dobrze służące interesom elektora Fryderyka Augusta II. Broszura ta została następnie wraz z inną, autorstwa referendarza koronnego, Antoniego Sebastiana Dembowskiego, przesłana do Wrocławia. Tam oba pisma wydano drukiem i odesłano na przełomie czerwca i lipca 1733 r. do Warszawy¹⁴. W późniejszej korespondencji nie ma już żadnych śladów kontaktów Konarskiego z poselstwem saskim.

Na podstawie oficjalnych relacji J.A. Wackerbartha-Salmoura i W.H. Baudissina nie sposób ustalić, z którym z braci Konarskich utrzymywali stosunki obaj Sasi. Z kontekstu, szczególnie z racji wzmianek o działalności publicystycznej, mogłoby wynikać, iż ambasadę saską odwiedzał Stanisław Konarski. Nic też dziwnego, iż praktycznie wszyscy badacze przyjęli to za potwierdzony źródłowo fakt historyczny.

Rozwiązanie tej zagadki znajduje się nie w listach obu saskich dyplomatów, ale w tomie zatytułowanym „Die dem sächsischen Interesse bei der Königswahl ergeben Polen und Verhandlungen mit ihnen 1733” (Archiwum Państwowe w Dreźnie, Loc. 3689). W rzeczywistości jest to podręczne archiwum J.A. Wackerbartha-Salmoura. Wśród różnorodnych materiałów spotykamy tam m.in. „Journal”, czyli „Pro Memoria des Nonces et autres Personnes affectionnées, ou qu’il faudra tâcher de gagner, rangés suivant la date des Journaux”. Wbrew tytułowi jest to nie tyle dziennik, ile uporządkowane chronologicznie notatki z rozmów z głównymi stronnikami saskimi w Polsce, zawierające informacje o osobach, które należałoby pozyskać dla kandydatury elektora Fryderyka Augusta II. Obejmują te notatki okres od 22 IV do 1 VI 1733 r.

Już 6 V 1733 r. wpisano do tego dziennika zdanie pozwalające bezbłędnie rozszyfrować, który z braci Konarskich utrzymywał kontakty z poselstwem saskim: „Le Père Konarski, Piarum Scholarum, homme de grande capacité et précepteur des jeunes Princes Lubomirski, est très bien intentionné; et s’est offert de gagner le Castellan Wislicensis Konarski son frère, dans le Palatinat de Sandomir”¹⁵. Wzmianka o księdzu Konarskim, pijarze, człowieku wielkich zdolności, wychowawcy młodych książąt Lubomirskich (synów wojewody krakowskiego Teodora) nie pozwala wątpić, iż osobą, o której tu mowa, jest pijar Ignacy Konarski, starszy brat Stanisława. Kasztelanem wiślickim, którego tenże ksiądz oferował się pozyskać dla elektora saskiego, jest brat obu pijarów, Michał Konarski.

Około 14 V 1733 r. tenże „le Père des Piarum Konarski”, jak już wiemy Ignacy, przedstawił posłom saskim obszerną listę 60 osób, głównie spośród średniej szlachty, cieszących się autorytetem w swych województwach i mogących wywierać bezpośredni wpływ na masy szlacheckie. Lista ta sporządzona

¹⁴ Ibid., Loc. 3556, Derer Cabinets-Ministres, Grafen von Wackerbarth-Salmours und Generals von Baudissin Negotiations in Warschau, vol. II: relacje z maja-czerwca 1733; por. zwłaszcza k. 348 i 388: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 12 i 19 VI 1733.

¹⁵ StA Dresden, Loc. 3689, Die dem sächsischen Interesse bei der Königswahl ergeben Polen [...] 1733, nr h: J.A. Wackerbarth-Salmour, Journal, Warszawa 6 V 1733.

była w układzie terytorialnym. Obejmowała przede wszystkim właściwą Małopolskę (stamtąd pochodzili Konarscy), ziemie ruskie z Podolem, Mazowsze z Podlasiem i województwem łęczyckim oraz Prusy Królewskie. Nie ma tu żadnych osób z Wielkopolski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na liście obok ewidentnych stronników saskich, jak np. wojewoda chełmiński Jan Ansgary Czapski, chorąży michałowski Maciej Kemlada Grabowski, podkomorzy nurski Jakub Narzymski i podkomorzy ciechanowski Michał Nieborski, znaleźli się również tak gorliwi zwolennicy Stanisława Leszczyńskiego, jak kasztelan czerski Kazimierz Rudziński, podkomorzy kijowski Antoni Trypolski, starosta gostyński Adam Tarło, czy oboźny wielki koronny Jerzy Ożarówski¹⁶. Jak się wydaje Ignacy Konarski nie zwracał większej uwagi na polityczne sympatie osób, które umieścił na swojej liście – chodziło mu głównie o to, aby znaleźli się tam lokalni przywódcy szlacheccy. Tego też zapewne oczekiwali dyplomaci sascy.

Między 4 a 12 VI 1733 r. Ignacy Konarski po raz kolejny pojawił się u J.A. Wackerbartha-Salmoura i W.H. Baudissina. Jak już poprzednio wspomniano przyniósł z sobą jakieś pismo, zredagowane w języku polskim, które znawcy (prawie na pewno referendarz koronny Antoni Sebastian Dembowski) uznali za bardzo dobre. Posłowie sascy zamierzali wydać to pismo drukiem w Gdańsku i następnie rozesać na zbliżające się sejmiki relacyjne¹⁷.

Korzystanie z tłoczni gdańskich okazało się z wielu względów niemożliwe i posłowie sascy przesłali w końcu to pismo Ignacego Konarskiego, zaaprobowane (i przejrzone) przez A.S. Dembowskiego do drukarni w cesarskim Wrocławiu. Dołączyli do tej przesyłki rękopis innej broszury, autorstwa tegoż A.S. Dembowskiego, której zadaniem było zwalczanie skrupułów szlacheckich związanych z wykonaną na sejmie konwokacyjnym przysięgą na ekskluzję cudzoziemca od tronu polskiego¹⁸.

Spróbujemy obecnie zidentyfikować oba te pisma. W archiwum dreźnieńskim w tomie zatytułowanym „Trois paquets liés ensemble de pièces distribuées en Pologne dans le dernier interrègne de l’an 1733” (Loc. 3499) znajdują się m.in. rękopiśmienne kopie broszur publicystycznych propagujących

¹⁶ StA Dresden, Loc. 3689, nr h/8: lista I. Konarskiego z około 14 V 1733; załącznik Journal J.A. Wackerbartha-Salmoura.

¹⁷ StA Dresden, Loc. 3556, vol. II k. 348: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 12 VI 1733: „Un certain Père des Piarum, Konarski, nous ayant expliqué un Écrit qu’il a composé en polonois, et que des connoisseurs ont trouvé fort bien et convenable aux intérêts de V.A.R. [Fryderyka Augusta II]. Nous avons jugé à propos de la faire imprimer à Danzig pour le distribuer aux diétines des relations” – cytat ten w nieznanym skróceniu przytoczył już S. Askenazy, op. cit., s. 458/459.

¹⁸ StA Dresden, Loc. 3556, vol. II, k. 388: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 19 VI 1733: „Pour empêcher que les consciences scrupuleuses ne soient intimidées par ce serment, nous ferons imprimer à Breslau un Écrit que Monsieur Dembowski a fait sur ce sujet, et un autre qu’il a éprouvé, dont certain Père Konarski est l’auteur” – cytat ten u S. Askenazego (op. cit., s. 459) został tak zniekształcony, iż wynikało z niego, iż to Konarski, a nie Dembowski, jest autorem broszury wymierzonej przeciw przysiędze na ekskluzję cudzoziemca. Skąd też wzięta się późniejsza negacja ze strony W. Konopczyńskiego wartości tej relacji; zauważył on sprzeczność między treścią broszury przypisywanej Konarskiemu, a cytowanym przez Askenazego fragmentem listu posłów saskich.

kandydaturę elektora saskiego Fryderyka Augusta II do polskiej korony. Znaczna część tych pism powstała na zamówienie J.A. Wackerbartha-Salmoura oraz W.H. Baudissina i na ich koszt została wydana drukiem, głównie we Wrocławiu. W tomie tym (w jego drugiej części) spotykamy 28 stronicowy rękopis pt. *Reflexye Przyjaciela do Przyjaciela nad Przystroga Braterską z Łacińskiego na Polskie przetłomaczone*. Na pierwszej karcie, tuż nad tytułem nadpisano „Du R.P. Konarsky, Mois de Juin 1733”. S. Askenazy był zdania, iż wskazówkę dotyczącą nazwiska autora umieścił na rękopisie J.A. Wackerbarth-Salmour¹⁹. Bardziej prawdopodobne jest jednak, iż uczynił to któryś z trzech sekretarzy poselstwa saskiego podczas przekazywania akt ambasady do archiwum nadwornego w Dreźnie wczesną wiosną 1734 r.

Zarówno autor, jak i data powstania tej broszury w pełni zgadzają się z informacjami znajdującymi się w relacjach posłów saskich z Warszawy z 12 i 19 VI 1733 r. Analiza treści tego pisma pozwala jednak stwierdzić, iż wcale nie jest to oryginalna praca Ignacego Konarskiego. *Reflexye Przyjaciela do Przyjaciela...* są po prostu tłumaczeniem na język polski broszury biskupa krakowskiego i podkanclerzego koronnego Jana Aleksandra Lipskiego *Reflexiones Amici ad Amicum super Monito fraterno*. Praca ta, będąca udaną polemiką z drukiem *Przestroga braterska w terażniejszych podczas Interregnum Ojczyzny naszej zamieszaniu* – autorstwa najprawdopodobniej samego Stanisława Leszczyńskiego – powstała przed 18 IV 1733 r., a już 26 kwietnia 600 jej egzemplarzy, drukowanych we Wrocławiu, dostarczono do Warszawy²⁰.

Sprawa mogłaby się wydawać w ten sposób w pełni wyjaśniona, gdyby nie pewna drobna wątpliwość. Otóż w sporządzonym zapewne w 1734 r. spisie treści tomu „Trois paquets liés ensemble de pièces distribuées en Pologne dans le dernier interrègne de l’an 1733” w archiwum drezdeńskim (Loc. 3499) przy rękopisie broszury Konarskiego *Reflexye Przyjaciela do Przyjaciela...* wzmiankowano, iż pismo to nie ukazało się drukiem. Tymczasem znane są drukowane egzemplarze tej broszury. Z relacji posła cesarskiego Henryka Wilhelma hr. Wilczka wiemy ponadto, iż posłowie sascy już około 21 V 1733 r. mówili z nim o swym zamiarze wydania drukiem pisma J.A. Lipskiego *Reflexiones Amici ad Amicum...* w tłumaczeniu na język polski. Poseł austriacki pośredniczył też następnie w przesłaniu polskiego tłumaczenia tej broszury do drukarni we Wrocławiu. Przed 25 czerwca otrzymał on pierwsze z 3000 egzemplarzy druku *Reflexye Przyjaciela do Przyjaciela nad Przystroga Braterską z Łacińskiego na Polskie przetłomaczone*²¹. W świetle tego źródła jest

¹⁹ S. Askenazy, op. cit., s. 459.

²⁰ Haus- Hof- und Staatsarchiv Wiedeń (cyt. dalej HHStA Wien), Polen II 7, k. 27, 158: H.W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 18 i 28 IV 1733. Poseł austriacki Henryk Wilhelm hr. Wilczek pośredniczył w przekazaniu broszury podkanclerzego J.A. Lipskiego do drukarni we Wrocławiu. Szerzej o tej polemice zob. J. Lechicka, op. cit., s. 484–488 oraz W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni*, s. 83–85.

²¹ HHStA Wien, Polen II 7, k. 294v, 218: H.W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 24 V, 25 VI 1733.

rzeczą wielce prawdopodobną, iż Ignacy Konarski przygotował polską wersję broszury J.A. Lipskiego na zamówienie posłów saskich.

W tej sytuacji informację zawartą w spisie treści tomu „Trois paquets...” z archiwum w Dreźnie o tym, że pismo (a właściwie tylko tłumaczenie) Konarskiego nie zostało wydrukowane, należy uznać za błędną. Osoba sporządzająca spis treści (któryś z sekretarzy bądź kancelistów ambasady saskiej?) pomyliła się lub nie była zbyt dobrze poinformowana o dalszych losach rękopisu księdza Konarskiego.

Pozostaje obecnie zająć się drugim pismem publicystycznym, wysłanym przez posłów saskich po 19 VI 1733 r. do drukarni we Wrocławiu. Z pełnej relacji J.A. Wackerbartha-Salmoura i W.H. Baudissina wiemy, iż jego autorem był referendarz koronny Antoni Sebastian Dembowski. Opierając się na zniekształconym fragmencie ich relacji cytowanym przez S. Askenazego (op. cit. s. 459) przyjmowałem, podobnie jak i W. Konopczyński, iż była to praca księdza Konarskiego²². Tymczasem w Archiwum Państwowym w Dreźnie w tomie „Trois paquets liés ensemble de pièces distribuées en Pologne dans le dernier interrègne de l’an 1733” (Loc. 3499) znajduje się rękopiśmienny odpis pracy *List pewnego Posła do Przyjaciela swego pisany*. W spisie treści zaznaczono, iż jest to kopia druku autorstwa Dembowskiego (Antoniego Sebastiana). W ten sposób zidentyfikowaliśmy oba pisma przekazane przez posłów saskich do wrocławskiej drukarni w czerwcu 1733 r. Warto może tylko dodać, iż to właśnie praca A.S. Dembowskiego *List pewnego Posła do Przyjaciela swego pisany*, o wyraźnie antystanisławowskim nastawieniu (zamieszczono w niej m.in. wyciąg z uchwały konfederacji sandomierskiej z 1704 r. określającej Leszczyńskiego jako wroga ojczyzny i tyrana na zawsze niezdatnego do objęcia tronu polskiego), została uznana przez prymasa T. Potockiego za paszkwil i jako taki spalona 9 VII 1733 r. publicznie w Warszawie przez kata²³.

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, co skłoniło pijara Ignacego Konarskiego do nawiązania kontaktów z poselstwem saskim i do działań na rzecz kandydatury elektora Fryderyka Augusta II do korony polskiej. Z miejsca należy wykluczyć motywy finansowe. W zachowanych rozliczeniach pieniężnych posłów saskich nie ma śladu, by Konarski w zamian za swe usługi otrzymywał jakieś gratyfikacje w brzęczącej monecie²⁴. Należy przede wszystkim pamiętać, iż u schyłku panowania Augusta II Ignacy Konarski był zbliżony, podobnie jak i jego młodszy brat Stanisław, do stronnictwa dwors-

²² StA Dresden, Loc. 3556, vol. II, k. 388: J.A. Wackerbarth-Salmour i W.H. Baudissin do Fryderyka Augusta II, Warszawa 19 VI 1733; por. też W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 52; J. Dygdała, op. cit., s. 70.

²³ Por. HHStA Wien, Polen, II 9, k. 100 n.: H.W. Wilczek do Karola VI, Warszawa 10 VII 1733 – poseł cesarski wyraźnie pisze, iż spalono pismo dopiero co (po 3 lipca) wydrukowane we Wrocławiu na zlecenie posłów saskich.

²⁴ Por. StA Dresden, Loc. 3523, Pohlische Reise-Gesandtschafts-Cassa-Sachen bei Verschickung derer Cabinets-Ministres Grafen von Wackerbarth-Salmour und Gen. von Baudissin nach Warschau [...] 1733; oraz informacje rozproszone w relacjach obu saskich dyplomatów, a dotyczące sum wypłacanych poszczególnym stronnikom elektora Fryderyka Augusta II.

kiego (a więc saskiego), w skład którego wchodził również Czartoryscy i wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski. Jednocześnie I. Konarski, jako wychowawca synów wojewody krakowskiego Teodora Lubomirskiego mógł, mniej lub bardziej świadomie, ulegać sugestiom swego chlebodawcy. Lubomirski, sam marzący o koronie, był zaś zdecydowanym wrogiem Stanisława Leszczyńskiego. Jak się wydaje, Ignacy początkowo z rezerwą odniósł się do przejścia „familii” Czartoryskich na stronę Leszczyńskiego i nadal czuł się związany z obozem prosaskim. Stąd też jego bliskie kontakty z J.A. Wackerbarthem-Salmourem i W.H. Baudissinem, trwające od momentu przybycia obu dyplomatów do Polski z końcem kwietnia 1733 r. aż do przełomu czerwca i lipca tegoż roku. Później pijar wyraźnie odsunął się od stronnictwa saskiego. Spowodowane to mogło być dwiema przyczynami. Publiczne spalenie na polecenie prymasa paszkwila antystanisławowskiego (autorstwa A.S. Dembowskiego), co nastąpiło 9 VII 1733 r., mogło mu uświadomić, iż dalsze służenie piórem posłom saskim może pociągnąć za sobą niebezpieczne konsekwencje. Stronnicy Leszczyńskiego usilnie starali się bowiem dowiedzieć, kto był autorem tegoż paszkwila. Ponadto groźba otwartej interwencji z zewnątrz w sprawy Rzeczypospolitej, a następnie wkroczenie wojsk rosyjskich w granice Polski mogły przekonać pijara, iż dalsze opowiadanie się za kandydaturą elektora oznacza w istocie zgodę na ograniczenie suwerenności państwa polskiego. Inaczej mówiąc Ignacy Konarski wspierał królewicza Fryderyka Augusta dotąd, dopóki wydawało się, iż jego stronnicy sami zdołają doprowadzić do podwójnej elekcji. W chwili gdy się okazało, iż będzie to niemożliwe bez zbrojnej ingerencji z zewnątrz, pijar zerwał wszelkie związki z obozem saskim.

Po wyborze Stanisława Leszczyńskiego na króla Rzeczypospolitej Ignacy Konarski uznał, iż rację miał jego młodszy brat, promując do korony tego właśnie kandydata. Obaj też wspierali następnie sprawę Leszczyńskiego²⁵. Później, już jako prowincjał pijarów, udzielał Ignacy zdecydowanego poparcia zasadniczej reformie szkolnictwa pijarskiego przeprowadzanej przez jego brata Stanisława. Sam, jako rektor, kierował kolegium zakonnym oraz szkołą rzemieślniczą w podlubelskim Opolu²⁶.

Krótko reasumując powyższe rozważania należy wyraźnie stwierdzić:

1. Zarzuty stawiane przez historyków Stanisławowi Konarskiemu, jakoby służył swym piórem w 1733 r. zarówno Stanisławowi Leszczyńskiemu, jak i jego głównemu konkurentowi do polskiego tronu, królewiczowi Fryderykowi Augustowi Wettynowi polegają na nieporozumieniu.

2. Stanisław Konarski przez cały okres bezkrólewia i tzw. wojny sukcesyjnej polskiej stał po stronie Stanisława Leszczyńskiego.

3. Bliskie kontakty z poselstwem saskim w Warszawie w maju-czerwcu 1733 r. utrzymywał nie Stanisław Konarski, lecz jego starszy brat, również pijar, Ignacy Konarski.

²⁵ Zob. szerzej W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 63–65, 68, 79.

²⁶ *Ibid.*, s. 101, 103, 110; J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 50, 52, 63, 102, 191; J. Buba, *Collegium Nobilium*, w: *Pijarzy w kulturze dawnej Polski*, Kraków 1982, s. 93–95.

4. To właśnie Ignacy, a nie Stanisław Konarski, przedstawił z początkiem czerwca 1733 r. posłom saskim pismo publicystyczne na rzecz kandydatury królewicza Fryderyka Augusta.

5. Pismem tym było tłumaczenie na język polski łacińskiej broszury biskupa krakowskiego i podkanclerzego koronnego Jana Aleksandra Lipskiego *Reflexiones Amici ad Amicum super Monito fraterno* (tytuł polskiej wersji, którą w 3000 egzemplarzy wydrukowano z końcem czerwca 1733 r. we Wrocławiu – *Reflexye Przyjaciela do Przyjaciela nad Przestroga Braterską z Łacińskiego na Polskie przetłomaczone*).

6. Wydrukowana w tym samym czasie we Wrocławiu broszura *List pewnego Posła do Przyjaciela swego pisany*, uznana przez prymasa Teodora Potockiego za pamflet i spalona publicznie przez kata 9 VII 1733 r. w Warszawie, została napisana przez referendarza koronnego Antoniego Sebastiana Dembowskiego, autora również i innych pism prosaskich.